

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 października 2020 r. w sprawie I Ns 201/20 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił wnioski J. K. (1) o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. G. zmarłej 25 lutego 2013 r. ostatnio stale zamieszkałej w Ł.. (postanowienie – k. 85)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W. G., córka B. C. (1) i J. C. z domu D., zmarła 25 lutego 2013 r. w Ł.. W chwili śmierci była wdową. Pozostawiła jedynego syna M. G. i siostrę B. J.. Ojciec spadkodawczyni zmarł 28 marca 1986 roku. Dziadkowie spadkodawczyni zmarli przed nią. J. K. (1) jest córką brata B. C. (2) C., czyli kuzynką spadkodawczyni. Ojciec wnioskodawczyni zmarł 26 czerwca 1993 roku w Ł..

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2016 roku w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po W. G., toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Ł. pod sygnaturą akt (I Ns 127/16) I Ns 2529/16, Sąd postanowił wezwać J. K. (1) do udziału w sprawie. Odpis wniosku wraz z załącznikami i zawiadomieniem o posiedzeniu z dnia 23 maja 2017 roku doręczono wnioskodawczyni w dniu 20 lutego 2017 roku. Wówczas otrzymała również pismo uczestnika Miasta Ł.. W doręczonych dokumentach wskazano ją jako jedną ze spadkobierców po W. G..

J. K. (2) nie utrzymywała kontaktów z rodzeństwem ojca, w tym ze spadkodawczynią. O śmierci W. G. dowiedziała się z pism sądowych, które otrzymywała od 2017 roku. Zawiadomienia o rozprawach zawierały stwierdzenie: „stawiennictwo nieobowiązkowe”, stąd wnioskodawczyni nie sądziła, że musi tę sprawę wyjaśnić. Z pism sądowych powzięła również wiedzę o tym, że syn, wnuki i siostra spadkodawczyni odrzucili spadek. Nie reagowała na wcześniejsze pisma, bo nie wiedziała, jakie są tego konsekwencje.

W styczniu bądź w (...) syn wnioskodawczyni zobaczył przesyłkę z sądu, zawierającą zawiadomienie o rozprawie w sprawie spadku po W. G.. Udał się do adwokata aby wyjaśnić sprawę, skontaktował się z również z kuzynem S. B., który poinformował go, że w skład spadku wchodzi długi.

Wnioskodawczyni otrzymywała w 2014 roku czy w 2016 roku „coś jak pisma bankowe”. Włożyła je do szuflady i znalazła dopiero po tym jak S. B. poinformował ich o długach spadkowych.

J. K. (1) w lipcu 2009 roku doznała udaru niedokrwionego mózgu. Ma problemy z chodzeniem, koncentracją i stany depresyjne. W dniu 16 lutego 2010 roku otrzymała orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Ma on charakter trwały i wydano go na stałe.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd powołał art. 1019 § 2 k.c., zgodnie z którym, spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie może uchylić się od skutków prawnych nie zachowania terminu. Uchylenie się od skutków niezłożenia stosownego oświadczenia wymaga zatwierdzenia przez Sąd, stąd też konieczne jest by uchylenie nastąpiło przed Sądem z jednoczesnym złożeniem stosownej treści oświadczenia.

Sąd wyjaśnił, że podstawę uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia przez spadkobiercę w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd jedynie prawnie doniosły. Błędem takim jest błąd w postaci nieznanego przedmiotu spadku, gdy brak takiej wiedzy nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, ale jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Błędem prawnie doniosłym nie jest przy tym nieznanie przedmiotu spadku, pozostająca w związku przyczynowym

z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego.

Sąd Rejonowy powołał następnie orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, iż, na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa - jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73 i z dnia 10 października 2000 r., IV CKN 144/00). Podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu nie może być jednakże samo tylko, nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami, mylne przekonanie spadkobiercy, iż jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku – zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłyby w istocie do podważenia obowiązywania art. 1015 § 2 k.c. Natomiast we wszystkich przypadkach błędu spadkobiercy co do prawa, dotyczącego okoliczności objętych przyjęciem spadku z mocy ustawy (np. powołania do dziedziczenia), należy dopuścić uchylenie się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezachowania terminu.

Sąd zwrócił następnie uwagę na fakt, iż skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04; 18 marca 2010 r., V CSK 337/09; 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11; 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11). Ocena w tym względzie powinna być dokonana na podstawie okoliczności konkretnego przypadku i uwzględniać, wspomniany wyżej, przeciętny stan świadomości prawnej społeczeństwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni w lutym 2017 roku powzięła wiedzę nie tylko o śmierci W. G. ale i o tym, że została wezwana do udziału w sprawie

o stwierdzenie nabycia spadku w charakterze uczestniczki ze wskazaniem, że należy do kręgu spadkobierców. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku zawierał wskazanie, że do spadku należy prawo odrębnej własności lokalu ale i długi z prawem tym związane.

Nie znajdują zatem poparcia twierdzenia wnioskodawczyni, iż nie posiadała wiedzy o tym, że jako daleka krewna zmarłej może w jakikolwiek sposób po niej dziedziczyć. Odpis wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wraz z odpisem załączników zawierających wypisy aktów notarialnych w przedmiocie odrzucenia spadku przez zstępnych spadkodawczyni doręczono wnioskodawczyni w dniu 20 lutego 2017 roku. Ponadto J. K. (1) w zeznaniach potwierdziła, że miała wiedzę o śmierci W. G.

i, na podstawie pism sądowych dowiedziała się o tym, kiedy spadkobiercy odrzucili spadek po zmarłej. Sąd I instancji skonstatował zatem, iż w niniejszej sprawie, nie złożenie w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku wynikało zatem z braku należytej staranności, a nie błędu prawnie doniosłego.

Co do stanu zdrowia wnioskodawczyni, Sąd Rejonowy wskazał, że okolicznością bezsporną było, iż przeszła ona w 2009 r. udar i że ma stwierdzony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Sama ta okoliczność nie przesądzała jednakże jeszcze o zdolności postrzegania i działania wnioskodawczyni. Sąd zauważył, iż to sama wnioskodawczyni podała do wiadomości Sądu w niniejszej sprawie, że pisma sądowe dotyczące sprawy spadkowej otrzymywała już wcześniej, a ponadto umiała określić jaka była mniej więcej ich treść. Fakt, że okoliczność ta nie była znana świadkom

z stanu rzeczy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił wniosek J. K. (1) o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. G.. (uzasadnienie – k. 90-93)

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni J. K. (1), skarżąc postanowienie w całości. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i powzięcia błędnych ustaleń faktycznych, a wyrażających się w wadliwym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wnioskodawczyni nie zachowała terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. G.

w sytuacji, w której Sąd nie dysponował wiadomościami specjalnymi na okoliczność, czy stan psychiczny i neurologiczny, w jakim znajdowała się wnioskodawczyni pozwalał jej w terminie prawem przewidzianym zrozumieć treść kierowanej do niej korespondencji z Sądu tj. fakt dziedziczenia oraz skutki z nim związane;

b) art. 233 § 1 k.p.c. i 327¹ § 1 k.p.c. wskutek nie odniesienia się przez Sąd I instancji do okoliczności, że dopiero po odnalezieniu korespondencji z Sądu przez syna wnioskodawczyni na początku stycznia 2020 r., zostały podjęte czynności zmierzające do uchylenia się od skutków nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po W. G. przez wnioskodawczynię, w sytuacji, w której wnioskodawczyni ze względu na swój stan zdrowia nie rozumiała treści kierowanej do niej korespondencji z Sądu;

c) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i neurologii na okoliczność stanu zdrowia wnioskodawczyni oraz na okoliczność, czy i w jakim stopniu przebyty przez wnioskodawczynię w 2009 r. udar miał wpływ na możliwe zrozumienie przez wnioskodawczynię znaczenia oraz skutków korespondencji kierowanej do niej z Sądu, tj. fakt dziedziczenia oraz skutki z nim związane;

d) art. 5 k.c. poprzez nie uwzględnienie przez Sąd I instancji szczególnych okoliczności zachodzących w niniejszej sprawie, tj. stanu zdrowia wnioskodawczyni, które przemawiały za nie uwzględnieniem terminu, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c. przez wzgląd na zasady współżycia społecznego.

Skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii i neurologii oraz zmianę skarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku, względnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (apelacja – k. 95-101)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była o tyle uzasadniona, iż skutkowałą uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, częściowo jednakże z przyczyn innych niż wskazywane w apelacji.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i neurologii na okoliczność stanu zdrowia wnioskodawczyni oraz na okoliczność, czy i w jakim stopniu przebyty przez wnioskodawczynię w 2009 r. udar miał wpływ na możliwe zrozumienie przez wnioskodawczynię znaczenia oraz skutków korespondencji kierowanej do niej z Sądu, tj. fakt dziedziczenia oraz skutki z nim związane.

Jak stanowi art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, za dopuszczeniem dowodu z urzędu przemawia wzgląd na interes publiczny, który przejawia się w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym oraz obowiązek wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy, jako warunku dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym stanem (post. Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, L.). Sąd spadku bada z urzędu zasadność uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych jego bezczynności, ponieważ może mieć to istotny wpływ na ustalenie kręgu spadkobierców i odpowiedzialność spadkową (post. Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 313/11, Legalis Numer 544312).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy wnioskodawczyni nie tylko działała samodzielnie, bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, ale ma ponadto orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności o charakterze trwałym z uwagi na przebyty w 2009 r. udar niedokrwienny mózgu. Jak wynikało z zeznań świadków – syna i męża J. K. (1) – jak i samej wnioskodawczyni, polega ona na pomocy męża S. K., który załatwia wszystkie sprawy, sama boi się wychodzić z domu, ma problemy z pamięcią, kojarzeniem, miewa stany depresyjne, a zdarzają się również problemy z komunikacją. Wnioskodawczyni przyznała w zeznaniach złożonych przed sądem, iż zdawała sobie sprawę z faktu śmierci W. G., jak i odrzucenia spadku przez syna i wnuków spadkodawczyni, ale w pismach z sądu wskazywano, że obecność nie jest obowiązkowa, wobec czego nie przypuszczała, że musi to wyjaśnić. W rozmowie z mężem i synem wnioskodawczyni konsekwentnie powtarzała, że stawiennictwo nie było obowiązkowe, także nie trzeba iść do sądu. Po tym fakcie syn i mąż wnioskodawczyni zaczęli kontrolować pisma do niej adresowane. Już to wskazuje na fakt braku rozeznania i nieporadności wnioskodawczyni, które może znajdować uzasadnienie w stanie zdrowia po przebytym udarze. Niniejsza sprawa dotyczy natomiast niejako ustalenia kręgu spadkobierców (i ewentualnego dziedziczenia przez gminę ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy), wobec czego za dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego z urzędu przemawiał także interes publiczny. Należy jednakże wskazać, iż skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego przez sąd odwoławczy, jednakże nie było to możliwe z uwagi na fakt, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił krąg uczestników w niniejszej sprawie.

Jak stanowi art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie.

Zgodnie z § 2, jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem. W razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, jego wyznaczenie następuje z urzędu.

Jak wskazuje się przy tym w orzecznictwie, uczestnikami postępowania w przedmiocie uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku są wszyscy uczestnicy postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Wierzyciel spadkodawcy, będący uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po nim, również ma interes prawny w uczestnictwie w sprawie z wniosku spadkobiercy o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, gdyż postępowanie to zazwyczaj dotyczy długów spadkowych (post. Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 313/11, Legalis Numer 544312).

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postępowaniu I Ns 127/16 o stwierdzenie nabycia spadku po W. G. uczestnikami byli potencjalni spadkobiercy jak i wierzyciele spadkodawczyni. Postępowanie toczyło się z udziałem Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Ł., Miasta Ł.-Urzędu Miasta Ł., B. J., Ł. J., M. G., I. G., I. G., Banku (...) S.A. w W., Banku (...) S.A. w (...) S.A. we W.. Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd wezwał ponadto do udziału w sprawie I Ns 127/16 E. D., J. K. (1), M. N., S. B., M. C. i W. C.. W niniejszej sprawie dotyczącej zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożonego w terminie oświadczenia spadkowego, osoby będące uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku mają zatem również interes prawny w rozstrzygnięciu, a w szczególności wierzyciele spadkodawczyni wobec odrzucenia spadku przez pozostałych spadkobierców. Krąg uczestników był zatem wiadomy Sądowi Rejonowemu orzekającemu w niniejszej sprawie, jednakże zaniechano wezwania ww. osób do udziału w niniejszym postępowaniu.

W tym miejscu należy podkreślić, iż w postępowaniu nieprocesowym sąd z urzędu obowiązany jest czuwać nad tym, żeby wszyscy zainteresowani byli uczestnikami postępowania. Zgodnie jednak z art. 510 § 1 zd. 1 k.p.c., zainteresowany może przystąpić do sprawy rozpoznawanej w trybie nieprocesowym aż do chwili jej prawomocnego zakończenia, może więc uczynić to także w sytuacji, gdy sprawa - na skutek środka odwoławczego - znajduje się już na wyższym szczeblu instancji. Samo przystąpienie

do udziału w sprawie może nastąpić także przez wniesienie przez osobę zainteresowaną środka odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1997 r., I CZ 82/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 209; str. 111, MoP 1998 nr 2, str. 5).

Pomimo jednak tej możliwości, w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do podjęcia przez Sąd Okręgowy czynności w zakresie uzupełnienia kręgu uczestników postępowania. Należy zwrócić uwagę na przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji, zgodnie

z którym, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Stosownie zaś do przepisu art. 78 Konstytucji, każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych

w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Zarówno prawo do zaskarżenia orzeczenia, jak i związana z nim dwuinstancyjność, muszą się urzeczywistniać nie in abstracto, ale w odniesieniu do każdego, kto w danej sytuacji prawnoprocesowej realizuje przysługujące mu prawo do sądu. Nie chodzi zatem o formalne istnienie w danej sprawie co najmniej dwu instancji sądowych oraz ustanowienie powszechnie dostępnego środka odwoławczego, ale o realne zagwarantowanie "każdemu" możliwości skorzystania z tego środka. Powyższy wywód nie narusza ograniczeń kasatoryjnych sądu drugiej instancji, przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c., gdyż w tym konkretnym wypadku trzeba przyznać pierwszeństwo argumentom wypływającym wprost

z Konstytucji. Mówiąc inaczej, mamy tutaj do czynienia z pozakodeksową, wypływającą wprost z Konstytucji, podstawą uchylenia zaskarżonego orzeczenia (por. art. 8 ust. 2 Konstytucji) – tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 roku

(III CKN 948/00, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2003, Nr 5, poz. 68; Biul. SN 2002 nr 11, str. 13, MoP 2003 nr 6, str. 275).

Jakkolwiek nie można przy tym mówić o sprzeczności przepisu art. 510 § 1 k.p.c. -

w części, w której dotyczy on możliwości wzywania do udziału w sprawie w postępowaniu odwoławczym - z przepisami art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji, to jednak na skutek jego stosowania, w odniesieniu do konkretnych osób, mogą powstać sytuacje, w których konstytucyjne prawo kontroli orzeczeń i postępowania sądowego zostanie naruszone lub odjęte (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 10 lipca 1997 r. III Ca 600/19, L. nr (...)).

Wezwanie osób zainteresowanych do udziału w niniejszej sprawie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego prowadziłoby do pozbawienia tych osób prawa do aktywnego uczestniczenia w postępowaniu i związanej z tym udziałem chociażby możliwości podjęcia inicjatywy dowodowej czy kontroli orzeczeń, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy winien jest dopuścić w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu neurologii i psychiatrii na okoliczności wnioskowane przez skarżącą. Z tych względów orzeczenie, stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.